

Sygn. akt III AUa 353/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Anna Stasiewicz-Kokotowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale M. R. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 lutego 2015 r. sygn. akt VI U 577/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II i oddala odwołanie,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Anna Stasiewicz

- Kokotowska

Sygn. akt III AUa 353/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 marca 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. R. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu

w okresach od 17 czerwca 2010 r. do 21 czerwca 2010 r., od 18 czerwca 2010 r. do 21 czerwca 2010 r., od 6 lipca 2010 r. do 8 lipca 2010 r., od 6 lipca 2010 r. do 8 lipca 2010 r., od 15 czerwca 2011 r. do 20 czerwca 2011 r., od 15 czerwca 2011 r. do 20 czerwca 2011 r., od 29 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., od 29 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., od 26 czerwca 2012 r. 27 czerwca 2012 r., od 26 czerwca 2012 r. 27 czerwca 2012 r., od 5 lipca 2012 r. do 10 lipca 2012 r. oraz od 5 lipca 2012 r. do 10 lipca 2012 r., określając zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w miesiącach: czerwiec i lipiec 2010 r., czerwiec i lipiec 2011 r. oraz czerwiec i lipiec 2012 r. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnik, z których wynika, że płatnik zawarł

z M. R. (1) umowy o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na wykonywaniu badań pomiarowo kontrolnych urządzeń elektrycznych. Organ rentowy podkreślił, że w zawartych przez strony umowach brak było indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ponadto spółka nie wykazała trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła spółka (...), zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że M. R. (1) powinien być objęty ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorca, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło. W uzasadnieniu płatnik powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę na indywidualny charakter pracy wykonywanych przez M. R. (1). Odwołujący się podkreślił, że zainteresowany, posiadając stosowne uprawnienia, dokonywał okresowych przeglądów urządzeń elektrycznych w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego

i przeciwporażeniowego; w tym zakresie ubezpieczony wykonywał pomiary i sporządzał stosowną dokumentację potwierdzając sprawność urządzeń elektrycznych (maszyn, przewodów, gniazd zasilających) na danym obiekcie w postaci tzw. „protokołów zerowania”. Mając powyższe na względzie wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że M. R. (1) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu oraz zasądzenie na rzecz spółki (...) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jego oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Zgłosił również wniosek o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy

i (...) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż ustalił, że zainteresowany M. R. (1) nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji oraz zasądził o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz płatnika (...) Sp. z o.o. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że przedmiotem działalności płatnika (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. jest m.in. produkcja rolna w zakresie uprawy oraz zbytu zbóż i rzepaku. Działalność tę prowadzi wykorzystując m.in. kilka dzierżawionych od Agencji Nieruchomości Rolnych obiektów magazynowo-przetwórczych zorganizowanych w tzw. Zakłady Rolne. W obiektach tych prowadzone jest składkowanie, suszenie i przygotowanie ziarna do sprzedaży, do czego wykorzystuje się szereg urządzeń zasilanych energią elektryczną.

Co roku przed rozpoczęciem żniw (w czerwcu i w lipcu) spółka w ramach przygotowań dokonuje badania sprzętu zasilanego energią elektryczną pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego i przeciwporażeniowego. Pomiarów dokonuje się ze względu na utratę ważności poprzednich badań (po roku).

Wykonanie tych prac w latach 2010-2012 powierzała do wykonania M. R. (1), posiadającemu uprawnienia zawodowe nadane przez Stowarzyszenie Elektryków (...).

W dniu 17 czerwca 2010 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., w imieniu której działał prezes zarządu W. G. oraz M. R. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał wykonać – za wynagrodzeniem – „badania pomiarowo-kontrolne urządzeń elektrycznych na obiektach ZR G.”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 21 czerwca 2010 r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 994 zł brutto, płatną w terminie 5 dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że w przypadku niewykonania dzieła w terminie, wykonania go wadliwie lub w sposób nienależyty, zamawiający ma prawo do pomniejszenia wynagrodzenia lub anulowania umowy bez odszkodowania. Dodatkowo wskazano, że wykonawca nie może powierzyć wykonania dzieła innym osobom bez pisemnej zgody zamawiającego. W załączonym do umowy oświadczeniu M. R. wskazał, że jest emerytem oraz nie wnosi o objęcie go ubezpieczeniem społecznym, zdrowotnym. W dniu 21 czerwca 2010 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 994 zł (248,58 roboczogodzin x 4 zł/godz.).

W dniu 18 czerwca 2010 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach ZR K.”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 21 czerwca 2010 r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 987 zł brutto. W dniu 21 czerwca 2010 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 987 zł (246,82 roboczogodzin x 4 zł/godz.).

W dniu 6 lipca 2010 r. strony zawarły dwie kolejne umowy o dzieło. Przedmiot pierwszej określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach ZR C.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 8 lipca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 797 zł. W dniu 8 lipca 2010 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 797 zł (199,40 roboczogodzin x 4 zł/godz.). Przedmiot drugiej z umów z dnia 6 lipca 2010 r. określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach Wytwórnia (...)”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 8 lipca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 1386 zł (346,70 roboczogodzin x 4 zł/godz.).

W załączonym do umów oświadczeniu M. R. wskazał, że jest emerytem i nie wnosi o objęcie go ubezpieczeniem społecznym, zdrowotnym.

Kolejne umowy o dzieło strony zawarły w dniu 15 czerwca 2011 r. Przedmiot pierwszej określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach ZR C.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 20 czerwca 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 794 zł płatne w ciągu 16 dni od odbioru dzieła. W dniu 15 czerwca 2011 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 794 zł (198,70 roboczogodzin x 4 zł/godz.). Przedmiot drugiej z umów z dnia 15 czerwca 2011 r. określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach WP K.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 20 czerwca 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 1442 zł. W dniu 15 czerwca 2011 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 1442 zł (360,60 roboczogodzin x 4 zł/godz.).

W załączonym do umów oświadczeniu M. R. wskazał, że jest emerytem i nie wnosi o objęcie go ubezpieczeniem społecznym, zdrowotnym.

Następne umowy o dzieło te same strony podpisały w dniu 29 czerwca 2011 r. Przedmiot pierwszej określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach w G. i G.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 30 czerwca 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 1341 zł płatne w ciągu 5 dni od odbioru dzieła. W dniu 30 czerwca 2011 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 1341 zł (335,36 roboczogodzin x 4 zł/godz.). Przedmiot drugiej z umów z dnia 29 czerwca 2011 r. określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach WP K.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 20 czerwca 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 1442 zł. W dniu 15 czerwca 2011 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 1442 zł (360,60 roboczogodzin x 4 zł/godz.).

W załączonym do umów oświadczeniu M. R. wskazał, że jest emerytem i nie wnosi o objęcie go ubezpieczeniem społecznym, zdrowotnym.

Następne umowy o dzieło te same strony podpisały w dniu 29 czerwca 2011 r. Przedmiot pierwszej określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach w G. i G.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 30 czerwca 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 1341 zł płatne w ciągu 5 dni od odbioru dzieła. W dniu 30 czerwca 2011 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 1341 zł (335,36 roboczogodzin x 4 zł/godz.). Przedmiot drugiej z umów z dnia 29 czerwca 2011 r. określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach ZR K.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 30 czerwca 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 994 zł. W dniu 30 czerwca 2011 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 994 zł (248,62 roboczogodzin x 4 zł/godz.).

Kolejne umowy o dzieło strony zawarły w dniu 26 czerwca 2012 r. Przedmiot pierwszej określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach ZR C.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 27 czerwca 2012 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 789 zł płatne w ciągu 7 dni od odbioru dzieła. W dniu 27 czerwca 2012 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 789 zł (157,90 roboczogodzin x 5 zł/godz.). Przedmiot drugiej z umów określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach Wytwórni (...)”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono na dzień 27 czerwca 2012 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 1466 zł. W dniu 27 czerwca 2012 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 1466 zł (293,30 roboczogodzin x 5 zł/godz.).

Następne umowy o dzieło te same strony podpisały w dniu 4 lipca 2012 r. Przedmiot pierwszej określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach ZR G.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono do dnia 10 lipca 2012 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 954 zł płatne w ciągu 7 dni od odbioru dzieła. W dniu 6 lipca 2012 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 954 zł (190,88 roboczogodzin x 5 zł/godz.). Przedmiot drugiej z umów określono jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na obiektach ZR K.”. Termin ukończenia wykonywania dzieła ustalono do dnia 10 lipca 2012 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 975 zł. W dniu 6 lipca 2012 r. M. R. wystawił rachunek na kwotę 975 zł (195,02 roboczogodzin x 5 zł/godz.).

Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwoty z przedłożonych rachunków.

W ramach zawieranych umów o dzieło M. R. (1) samodzielnie dokonywał badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na konkretnych obiektach należących do spółki. M. R. sprawdzał czy parametry urządzeń elektrycznych, tablic rozdzielczych, gniazd poboru mocy oraz instalacji odgromowych są zgodne ze stosownymi parametrami dla tych urządzeń. Pomiarów dokonywał przy użyciu własnych przyrządów pomiarowych.

Zainteresowany wykonywał prace w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mógł swobodnie rozkładać czas pracy potrzeby jego zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Nikt nie nadzorował pracy wykonywanej przez M. R..

Po dokonaniu pomiarów ubezpieczony sporządzał protokół z badań i przekazywał go spółce.

Zainteresowany ponosił odpowiedzialność za dokonanie oględzin i pomiarów.

Po zakończeniu prac spółka dokonywała odbioru robót dokonując sprawdzenia technicznego robót pod względem zgodności ze stanem rzeczywistym.

Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości punktów pomiarowych w danym obiekcie. Przy podpisywaniu umowy ubezpieczony nie wiedział ile konkretnie punktów pomiarowych będzie badał na danym obiekcie. Strony uzgadniały jednak, że wynagrodzenie będzie obliczane przy przyjęciu ustalonej z góry stawki za roboczogodzinę. Strony określiły, że stawka za 1 roboczogodzinę w 2010 i 2011 r. wyniesie 4 zł, zaś w 2012 r. 5 zł. Po przeprowadzeniu badań zainteresowany sporządzał kosztorys prac wliczając konkretny czas swojej pracy

według KNP (Katalog Norm), przyjmując wynikający z tego katalogu czas pracy przypadający na badanie konkretnego urzędnika.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie płatnika (...) Sp. z o.o. w G. okazało się uzasadnione.

Sąd ten wywiódł, że przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia M. R. (1) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez niego na rzecz płatnika w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji.

Analizując stan faktyczny sprawy Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w aktach kontroli ZUS. Ich autentyczność nie była

w niniejszej sprawie kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu, stąd też uznano je za wiarygodny materiał dowodowy. Prymat wiarygodności przyznał także Sąd orzekający zeznaniom zainteresowanego M. R. (1), które były spójne, konsekwentne

i zbieżne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, że zainteresowany w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji (czerwiec-lipiec), wykonywał na rzecz płatnika czynności określone w zawieranych przez strony umowach jako wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych na wskazanych obiektach, otrzymując w zamian wynagrodzenie. Spór dotyczył zaś tego na jakich zasadach zainteresowany owe czynności wykonywał – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy – umowy zlecenia. Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowany powinien być objęty – w okresach objętych zaskarżoną decyzją – ubezpieczeniami społecznymi,

z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził stanowisko odwołującej się spółki, że strony w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji łączyły umowy o dzieło,

a nie – jak twierdził organ rentowy – umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy

z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami

z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegają natomiast osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do przepisu art. 627 k.c. przez umowę

o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła,

a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy

o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym

wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło zawsze stanowi zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np.

z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało uznać, że M. R. i spółka (...)

w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji związani byli umowami o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowami zlecenia. Przemawia bowiem za tym oczekiwany

i umówiony przez nie rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany

i zindywidualizowany w pisemnych umowach. Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Sąd I instancji podkreślił, że przedmiot umowy o dzieło może być określony

w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 r., (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podzielił, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że w analizowanym przypadku każdorazowo w umowie wskazywano, czego ma dotyczyć dana praca. Przedmiotem umów nie było bowiem ogólnie dokonywanie jakichkolwiek badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych, lecz dokonanie konkretnych badań okresowych urządzeń elektrycznych na konkretnym obiekcie, a od wyników tych badań zależało, czy dane urządzenie będzie używane w trakcie żniw, czy też musi zostać naprawione i ponownie przebadane.

Sąd I instancji podniósł, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy; z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Posiłkując się orzecznictwem Sądu Najwyższego Sąd orzekający podał, że dzieło jest rozumiane jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawodawca, określając w przepisach Kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym

i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami. Stąd też zawarty w zaskarżonej decyzji argument, że zawarte przez strony umowy nie są umowami o dzieło, gdyż płatnik nie wykazał trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy, należało uznać za chybiony. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu nie budziło żadnych wątpliwości, że w wyniku pracy zainteresowanego powstawały samodzielne, stanowiące integralną całość zindywidualizowane dzieła. Za „dzieło” należało bowiem każdorazowo uznać efekt pracy M. R. w postaci sprawdzonych pod względem bezpieczeństwa urządzeń elektrycznych i podpisanych przez niego protokołów kontroli stwierdzających zdolność urządzeń do użytku.

Wpływu na powyższe ustalenie nie może mieć, zdaniem Sądu, okoliczność, że przedmiot łączących strony umów miał powstać w drodze szeregu powtarzalnych czynności, co w ocenie organu rentowego sugerowało, iż w analizowanym przypadku mamy do czynienia z umową zlecenia. Ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. W niniejszej sprawie, jak wynika z poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przyszłość, w której dzieło miało powstać, została przez strony wyraźnie wskazana. W kolejno łączących spółkę z M. R. umowach określono bowiem konkretne, wyrażone datami, dość zresztą krótkie terminy na wykonanie poszczególnych prac. Terminy wykonania dzieła odpowiadały przy tym w ocenie Sądu zakresowi i czasochłonności powierzonych prac.

Prace te, w ocenie Sądu, stanowiły przy tym dzieła w sensie prawnym.

W ustalonym stanie faktycznym nie budziło bowiem wątpliwości Sądu, że podejmowane przez zainteresowanego prace nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy

i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła. Sporne umowy przyniosły konkretny rezultat (sprawdzone pod względem bezpieczeństwa urządzenia elektryczne na konkretnych obiektach) i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Stosunków tych nie charakteryzował element stałości – wprawdzie umowy zawierano na przestrzeni trzech lat (co roku w czerwcu i lipcu), jednakże okoliczność ta sama w sobie nie przesądzała o konieczności uznania, że strony łączyły umowy zlecenia. Sąd zwrócił uwagę, że strony każdorazowo przy zawarciu nowej umowy ustalały rodzaj prac do wykonania, a coroczne wykonywanie badań pomiarów było konieczne z uwagi na utratę ważności poprzednich pomiarów. Zainteresowany legitymował się konkretnymi uprawnieniami, które pozwalały mu na dokonanie sprawdzenia urządzeń elektrycznych, wydania protokołu poświadczającego ich sprawność i zdolność użytku, a za czynności te ponosiły odpowiedzialność.

Na koniec Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że żaden przepis prawa nie daje organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach najwłaściwsza. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zaistniała, jak bowiem wynika z ustaleń faktycznych, obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas. Sąd orzekający wskazał, że zainteresowanych nie był zobowiązany do wykonywania prac w ściśle określonych godzinach – ustalony był tylko końcowy termin wykonania prac. Jednocześnie zainteresowany nie był związany (a wręcz nie mógł być związany z racji odpowiedzialności, którą ponosił) wskazaniem zamawiającego

co do tego, w jaki sposób wykonywać ma prace wskazane w umowach, a dokonywał tych czynności w sposób, jaki sam uznał za najbardziej właściwy.

Ponadto, Sąd I instancji zauważył, że z treści wyjaśnień zainteresowanego złożonych w toku postępowania kontrolnego wynikało, iż przy zawieraniu umowy nie ustalano konkretnej wysokości należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości punktów pomiarowych w danym obiekcie. Przy podpisywaniu umowy M. R. nie wiedział ile konkretnie punktów pomiarowych będzie badał na danym obiekcie. Z wyjaśnień zainteresowanego złożonych w toku postępowania administracyjnego wynikało, że konkretna wysokość należnego zainteresowanemu wynagrodzenia była wyliczana po zakończeniu przez niego pracy na podstawie sporządzonego przez ubezpieczonego kosztorysu. M. R. po przeprowadzeniu badań sporządzał bowiem kosztorys prac, wyliczając konkretny czas swojej pracy według KNP (Katalog Norm), przyjmując wynikający z tego katalogu czas pracy przypadający na badanie konkretnego urządzenia. Sąd miał przy tym na uwadze, że stawka za roboczogodzinę była ustalana jeszcze przed podjęciem przez zainteresowanego wykonania prac. Strony określiły, że stawka za 1 roboczogodzinę w 2010 i 2011 r. wyniesie 4 zł, zaś w 2012 r. 5 zł, jednakże wynagrodzenie określone w postaci stawki godzinowej nie oznacza, że daną umowę należy kwalifikować jako umowę zlecenia.

Ponadto, Sąd orzekający wskazał, że jak wynika z pisemnych oświadczeń M. R., dołączanych do niektórych zakwestionowanych umów o dzieło, w spornych okresach był on emerytem i wskazywał, że nie wnosi o objęcie go ubezpieczeniami społecznymi i zdrowotnymi z tytułu zawartych umów o dzieło.

W powyższej sytuacji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak było powodów, by sporne umowy uznać za umowy zlecenia, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Tym bardziej brak było podstaw, by umowy te uznać – jak literalnie wskazano w treści decyzji – za umowy zlecenia. Umowy tego rodzaju dotyczą bowiem czynności prawnych.

Mając powyższe na względzie, Sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, jako osoba wykonująca w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wniósł organ rentowy, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 627 i 750 oraz 734 Kodeksu cywilnego poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że M. R. (1) w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji wykonywał umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia a tym samym nie podlegał wówczas jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że trudno przyjąć, iż wykonywanie przez zainteresowanego cyklicznych pomiarów kontrolnych urządzeń elektrycznych jest indywidualnym, niepowtarzalnym dziełem. Wbrew twierdzeniom Sądu, podejmowane przez zainteresowanego czynności były czynnościami powtarzalnymi, typowymi, wykonywanymi przez dłuższy okres czasu, a zakres prac w każdym z gospodarstw, jak wyjaśnił zainteresowany w protokole przesłuchania z dnia 21 listopada 2013 r., był identyczny. Wykonywane w ramach zawartych umów prace polegały na sprawdzeniu (porównaniu) czy parametry urządzeń elektrycznych, tablic rozdzielczych, gniazd poboru mocy oraz instalacji odgromowych są zgodne ze stosowanymi parametrami dla tych urządzeń określonymi w przepisach i jeżeli były zgodne, zainteresowany oceniał je jako skuteczne. Z załączonych protokołów badania wynika, że wszystkie sprawdzone urządzenia były skuteczne i nie wymagały napraw. Określenie w umowach terminów na wykonanie poszczególnych prac, co miałyby wskazywać na ustalenie przez strony daty powstania konkretnego dzieła, wynikał z Katalogu Norm, gdzie określony jest czas przeznaczony na badanie danego punktu jak wyjaśnił zainteresowany, nie wynikał zaś z umówienia się przez strony zawierające umowy.

Apelujący wskazał, że wynagrodzenie ustalone było według stawki godzinowej, a jego wysokość nie była znana w chwili podpisywania umowy z uwagi na to, że nie znana była ilość punktów pomiarowych, co także świadczy o tym, iż zawarte umowy kwalifikować należy jako umowy zlecenia. Ponadto, wykonywanie badań pomiarowo-kontrolnych nie ma charakteru niepowtarzalnego, a tym bardziej zindywidualizowanego. Zdaniem apelującego bez znaczenia pozostaje, czy strony były zainteresowane zawarciem umowy o dzieło, czy zlecenia skoro czynności przez nich wykonywane kwalifikowały je jako zlecenie, a nie dzieło, a więc były to umowy zlecenia.

W odpowiedzi na apelację płatnik składek wniósł o oddalenie apelacji, w uzasadnieniu wskazując, że wykonane przez M. R. (1) pomiary stanowiły jedynie materiał wyjściowy do, będącego właśnie zamówionym rezultatem czynności powierzonych zainteresowanemu, sporządzenia oceny sprawności poszczególnych urządzeń i instalacji oraz wydania zaświadczenia (protokołu) skuteczności ochrony przed niebezpiecznym napięciem. Dopiero protokół taki stanowi rezultat nie tylko w mniemaniu zamawiającego go wnioskodawcy, ale w świetle obowiązujących przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z urządzeniami elektrycznymi. Nie same badania

i pomiary, ale wynik ich interpretacji utrwalony w ocenie skuteczności ochrony przeciwporażkowej stanowił zarówno dla zamawiającego badanie, jak i dla ewentualnych kontroli istotę zamówionych czynności. Wnioskodawca nie zamawiał pomiarów – zamawiał ocenę skuteczności ochrony w celu zapewnienia bezpieczeństwa i to ocenę utrwaloną w stosownym dokumencie. Za następstwo tak sporządzonej oceny odpowiedzialność nie tylko cywilną, ale i karną w przypadku spowodowania niebezpieczeństwa dopuszczeniem do używania wadliwego urządzenia, ponosi zainteresowany a uprawnienie do dokonania takiej oceny wynika z nadanych mu na podstawie odrębnych przepisów uprawnień. Już takim ograniczeniem, zdaniem płatnika, wskazuje na indywidualny charakter dzieła, którego nie mógłby wykonać jakikolwiek inny posiadacz aparatury pomiarowej.

W ocenie płatnika błędny i wewnętrznie sprzeczny jest zarzut powtarzalności i identyczności czynności w przypadku konieczności zbadania kilkudziesięciu punktów w każdym z kilku obiektów gospodarczych, jak i dalsze zarzuty apelacji: z jednej strony organ rentowy zarzuca, że nie określono dokładnej ilości punktów do przebadania i umówiono się na wynagrodzenie za stawkę według roboczogodziny, z drugiej zaś utrzymuje, że czas realizacji dzieła wynikał z Katalogu Norm i był z góry wiadomy, a zatem strony musiały znać rzeczowy zakres. Płatnik składek podniósł, że definiując istotę umowy o dzieło w art. 627 k.c. ustawodawca nie mówi o „sztywnym” wynagrodzeniu, ale o wynagrodzeniu, które strony mogą ustalić na kilka sposobów.

W myśl art. 628 k.c. samo wskazanie „podstaw do ustalenia wynagrodzenia” jest nie tylko dopuszczalne, ale *expressis verbis* wymienione jako sposób określenia wynagrodzenia. Zdaniem płatnika, nie jest także konieczne, by „nakłady pracy i inne” dla osiągnięcia umówionego rezultatu były z góry i w sposób sztywny uzgodnione przez strony – art. 629 k.c. W jego ocenie równie bezpodstawnie organ rentowy domaga się niepowtarzalności dzieła, gdyż ustawodawca nigdzie wymogu takiego nie określił. Już w odwołaniu od decyzji wskazywano, że nie każde dzieło musi być utworem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej spornych umów łączących płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. z zainteresowanym M. R. (1).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje

w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą

o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy nieprawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanym umowy o dzieło.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie w zakresie umów łączących płatnika z zainteresowanym M. R. (1), Sąd Okręgowy powinien był zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowany ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy. W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy zlecenia. Odnośnie natomiast zamiaru zawarcia umów o dzieło,

a także świadomego ich podpisania przez zainteresowanego, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12).

W przedmiotowej sprawie istotny był rodzaj i sposób wykonywania pracy, bowiem umowa o dzieło nie może polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). W związku z powyższym, celem uszczegółowienia wszelkich okoliczności związanych z wykonywaniem przez zainteresowanego badań pomiarowo-kontrolnych w ramach umów zawartych z płatnikiem, w tym dotyczących wyliczania roboczogodzin za konkretne umowy o dzieło będące przedmiotem sporu, Sąd Apelacyjny zobowiązał pełnomocnika płatnika do naprowadzenia na tę okoliczność dowodów, w tym dokumentacji źródłowej oraz stosowanych i obowiązujących w okresie spornym norm i przepisów. Po przeprowadzonej analizie Sąd Odwoławczy stwierdził, że z przedłożonej dokumentacji źródłowej w żaden sposób nie wynika, by wykonywane przez M. R. (1) czynności prowadziły do osiągnięcia rezultatu w postaci wytworzonego dzieła, a zawarte z płatnikiem składek umowy były w rzeczywistości umowami o dzieło.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy

zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym, jaki stosunek prawny łączył strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, przesądza, że czynności M. R. (1) nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła. Znaczenie ma też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz stanowiło szereg powtarzających się czynności. Działania zainteresowanego nie posiadały cech oryginalności, nadto wynagrodzenie było należne za wykonane czynności, nie zaś za wykonanie oznaczonego dzieła.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Działania wykonywane przez zainteresowanego takiej cechy nie posiadały, albowiem jak omówiono wyżej, przedmiot umowy nie został zindywidualizowany. W przypadku umowy o dzieło zawsze musi wystąpić jednorazowy efekt, zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy tak, by możliwe było jednoznaczne zweryfikowanie po wykonaniu. Przedmiot umowy określony jako „wykonanie badań pomiarowo-kontrolnych urządzeń elektrycznych” nie jest wskazaniem na zindywidualizowany, konkretny efekt, który poddaje się weryfikacji na istnienie wad. Wykonanie oznaczonego dzieła, o którym mowa w art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Kierując się zasadami logicznego myślenia nie sposób przyjąć, że w rezultacie wykonywanych czynności pomiarowo-kontrolnych zainteresowany M. R. (1) stwarzał za każdym razem pewien nowy, nieistniejący wcześniej wytwór – dzieło w postaci skontrolowanych, sprawdzonych pod względem technicznym urządzeń elektrycznych.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publicznoprawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na warunkach, które nie spełniają ustawowego wymogu sprecyzowania rezultatu umowy, to jest to nieważna czynność prawna, jako pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że płatnik zawierał z M. R. (1) pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów zlecenia, a to w celu zmniejszenia obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenie. Takie zaś działanie, mimo zasady swobody umów, nie może podlegać akceptacji. Wobec pozorności zawartych umów o dzieło, ich skutki prawne należy oceniać tak jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym doszło do zawarcia umów zlecenia, co uzasadniało objęcie go ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto, zgodnie z art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, co przesądziło o objęciu zainteresowanego ubezpieczeniem zdrowotnym w spornym okresie. Strony zawarły bowiem skutecznie umowy, które wykazywały cechy typowe dla umów zlecenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił apelację organu rentowego jako zasadną, o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt 2.) Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym ustalono w oparciu o § 2 ust. 1-2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013r., poz. 490).

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Anna Stasiewicz

- Kokotowska